

Sygn. akt I ACa 284/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	: sędzia	Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant	:	Karolina Pługów

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2023 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. J. i S. J.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 13 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 445/21

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt I ACa 284/22

UZASADNIENIE

Powodowie S. J. i K. J. wystąpili z pozwem przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...)nr (...) z dnia 28.08.2008 r. oraz zasądzenie na ich rzecz łącznie kwoty 303.130,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń za okres od dnia 02.03.2011 r. do dnia 06.11.2020 r. Powodowie natomiast w przypadku uznania przez Sąd, iż ww. umowa jest ważna – wystąpili ewentualnie z żądaniem zapłaty kwoty 133.562,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych kwot, stanowiących nadpłacone świadczenia wynikające z zastosowania przez pozwanego w umowie niedozwolonych postanowień umownych.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie podnieśli, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w myśl art. 58 §1 i §2 k.c. jako sprzeczna z art. 69 prawa bankowego i art. 353¹ k.c. (tj. wysokość zobowiązania kredytobiorców nie została określona w umowie ani wprost ani poprzez wskazanie obiektywnych kryteriów do jej ustalenia oraz zawiera w sobie tzw. „spread” walutowy, stanowiący dodatkowe wynagrodzenie Banku), jak również z zasadami współzycia społecznego, bowiem pozwany Bank nie poinformował należycie powodów jako kredytobiorców co do mechanizmu działania umowy (w tym o granicy ryzyka kursowego). Niezależnie od powyższej argumentacji, powodowie jako konsumenci powołali się ponadto na abuzywność postanowień umowy dotyczących denominacji (art. 385¹ k.c.) z jednoczesnym wskazaniem, że świadczenie spełnione na podstawie postanowień abuzywnych jest nienależne, stąd też zasadnym jest roszczenie o jego zwrot w oparciu o art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c., w ustaleniu nieważności umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Banku, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie Sądu. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytowymi, za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawia też choćby kwestia hipoteki ustanowionej na kredytowanej nieruchomości dla zabezpieczenia kredytu. Z ostrożności procesowej w przypadku nie podzielenia przez Sąd argumentacji o nieważności umowy kredytu, koniecznym – w ocenie powodów – jest przeliczenie kredytu z wyeliminowaniem bezskutecznych postanowień i pozostawieniem pozostałych zapisów umowy w mocy (roszczenie ewentualne). Powodowie końcowo zaznaczyli, iż w dniu 17.02.2021 r. umowami przelewu wierzytelności P. A. i S. H. (występujący również po stronie kredytobiorców) dokonali cesji na ich rzecz wszelkich wierzytelności przysługujących ww. względem pozwanego w związku z przedmiotową umową, w tym upoważnili do występowania przeciwko pozwanemu o ustalenie nieważności umowy.

W odpowiedzi pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując żądanie powodów zarówno co do zasady, jak również co do wysokości oraz ich interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Pozwany podniósł przy tym zarzut przedawnienia, wskazując, że wypłata kredytu i jego przeliczenie z (...) na PLN miały miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa, zaś w przypadku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia tak sformułowanego, pozwany z ostrożności procesowej sformułował zarzut przedawnienia roszczeń powodów spełnionych przed 31.12.2017 r.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył twierdzeniom strony powodowej jakoby postanowienia umowy przewidujące denominację kredytu walutą obcą (...) miały charakter niedozwolony, nie zostały indywidualnie uzgodnione, kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. Powodowie bowiem byli nie tylko uprawnieni do negocjowania kursu (...) stosowanego do wypłaty kredytu, jak również do nich należał wybór, czy będą spłacać kredyt w (...), czy też w PLN, co tym samym wskazuje, że korzystanie z tabeli kursowej Banku miało charakter fakultatywny i wynikało wyłącznie z ich woli. Zdaniem pozwanego, przedmiotowa umowa kredytu jest ważna, zaś kredytobiorcy zostali przez Bank wyczerpująco poinformowani o zasadach denominacji, a także o skutkach finansowych niekorzystnej zmiany kursów waluty obcej dla ich zobowiązania. Pomimo zaś udzielenia powyższych informacji oraz przedstawienia im oferty kredytu złotówkowego – dokonali oni wyboru kredytu denominowanego do waluty obcej, co tym samym nie mogło stanowić nieuczciwej praktyki rynkowej. Co więcej, skoro zakupiona nieruchomość była wykorzystywana na cele gospodarcze (tj. działalność gospodarcza powoda K. J. była bowiem zarejestrowana pod adresem kredytowanej nieruchomości), umowa nie miała charakteru umowy kredytowej zawartej z konsumentami i powodowie nie mają prawa powoływać się na ochronę w tym zakresie. Następnie, w ocenie pozwanego, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że ewentualna abuzywność postanowień odsyłających do tabeli kursowej Banku prowadzi do eliminacji wszystkich zapisów spornej umowy przewidujących denominację kredytu. Stwierdzenie abuzywności określonego postanowienia nie skutkowałoby nieważnością umowy w szczególności, iż możliwe byłoby dalsze jej wykonywanie bezpośrednio w walucie (...), albo też ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 §2 k.c.

Wyrokiem z dnia 13.12.2021 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach w sprawie I.C 445/21 ustalił nieistnienie pomiędzy powodami K. J. i S. J. a pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. stosunku prawnego wynikającego z zawartej pomiędzy K. J., S. J., P. A. i S. H. w dniu 28.08.2008 r. umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z powodu

jej nieważności w całości (pkt I.), zasądził od pozwanego na rzecz powodów K. J. i S. J. kwotę 303.130,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynwszy od dnia 14.07.2021 r. do dnia zapłaty (pkt II.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów K. J. i S. J. kwotę 11.834,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie: umowy kredytu (k. 40-47), zaświadczenia Banku o wypłacie środków z kredytu i spłatach rat kredytu i zgodnego z nim wyliczenia powodów (k. 48-54, 57-59), umowy przelewu wierzytelności (k. 55-56), wniosków kredytowych wraz oświadczeniami kredytobiorców (k. 122-128), umowy ramowej współpracy na rynku finansowym wraz z wykazem transakcji (k. 135-136), potwierdzenia zawarcia transakcji wymiany walut (k. 137), broszury o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej (k. 148-149v), zeznań powoda K. J. (k. 208-210), zeznań powódki S. J. (k. 211v):

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z K. J., S. J., P. A. i S. H. w dniu 28.08.2008 r. umowę kredytu mieszkaniowego (...) na kwotę 199.159,33 CHF, udzielonego w walucie wymiennej, na zakup nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym, położonym w S. przy ul. (...), obejmującej działki nr (...) (§2 ust. 1-2 części szczegółowej umowy (...)).

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez kredytobiorców wniosku kredytowego na formularzu Banku, w którym wnioskowana kwota kredytu opiewała na 234.787,83 zł. K. J. i S. J. nie rozumieli na czym miał polegać zastosowany w umowie mechanizm denominacji, jednak nie mieli oni zdolności kredytowej na zaciągnięcie zobowiązania wyrażonego w złotych polskich. K. J. zajmował się wszystkimi formalnościami związanymi z kredytem, S. J. co prawda nie zabierała głosu podczas wizyt w Banku, jednak była zainteresowana kupnem domu w szczególności, iż wraz z kilkuosobową rodziną i zwierzętami domowymi zajmowała mieszkanie, które liczyło 36 m². W trakcie podpisywania umowy kredytowej nie omawiano z ww. kredytobiorcami sposobu ustalania kursu (...) przez Bank, nie otrzymali oni symulacji spłaty rat kredytowych, ani też nie orientowali się czym jest tzw. „spread” i waloryzacja. Kredyt został wypłacony w PLN, a jego spłata również odbywała się w PLN. Sporządzona umowa – jako gotowa do podpisu – została kredytobiorcom przedłożona w oddziale Banku dopiero w dniu jej zawarcia.

Wypłata kredytu miała być dokonana jednorazowo w formie przelewu na rachunek zbywcy nieruchomości w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz, obowiązującym w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów (§6 ust. 1-3 części szczegółowej umowy (...), §4 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 części ogólnej umowy (...)). Strony umowy – jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu – wskazały ustanowione na rzecz Banku hipoteki na kredytowanej nieruchomości, przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz oświadczenie kredytobiorców o poddaniu się egzekucji na rzecz Banku (§4 ust. 1 pkt 1) i 2) oraz ust. 2-3 części szczegółowej umowy (...)).

Kredytobiorcy natomiast na mocy umowy zobowiązali się uiszczać środki pieniężne na spłatę kredytu z ich rachunku (...) o nr (...) w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w Banku w dniu spłaty, według aktualnej tabeli kursów (§7 ust. 4 części szczegółowej umowy (...), §21 ust. 2 pkt 1) części ogólnej umowy (...)).

Według zapisów części ogólnej umowy (...) (tj. §1 ust. 1 pkt 12) i 16)), tabela kursów oznaczała tabelę obowiązującą w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na jego stronie internetowej, zaś waluta wymienialna to waluta, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów.

Niespłacenienie zaś przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez Bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty. Strony postanowiły, iż w przypadku, gdy spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie

polskiej według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków na rachunek przeznaczony do spłaty rat; 2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna tabela kursów), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków na rachunek przeznaczony do spłaty rat (§31 ust. 1, §35 ust. 1 pkt 1) i 2) części ogólnej umowy (...)).

Małżonkowie J. dokonywali spłaty rat kredytu w złotych polskich z rachunku należącego do K. J., zaś następnie Bank przeliczał je według kursu na walutę obcą franka szwajcarskiego. Kredytobiorca K. J. dopiero w dniu spłaty raty dowiadywał się o jej rzeczywistej wysokości.

Od dnia 28.08.2008 r. do dnia 26.11. 2020 r. suma spłat obejmowała 373.619,84 zł, zaś mając na uwadze żądanie pozwu – w okresie od 02.03.2011 r. do 06.11.2020 r. wskazani kredytobiorcy uiszcili na rzecz Banku kwotę 303.130,13 zł.

W dniu 17.02.2021 r. P. A. i S. H. dokonali przelewu wierzytelności przysługujących im w związku z przedmiotową umową na pozostałych kredytobiorców w osobach K. J. i S. J..

K. J. w dacie zawarcia przedmiotowej umowy miał wykształcenie podstawowe, potrzebował pieniędzy na zakup domu celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swojej czteroosobowej rodziny. Wprawdzie prowadził on wówczas działalność gospodarczą w zakresie kupna i sprzedaży samochodów na terenie całego kraju, ale kredytowana nieruchomość była wykorzystywana na potrzeby mieszkaniowe rodziny, nie była natomiast przeznaczona na handel samochodami.

K. J. i S. J. wyrazili zgodę na unieważnienie przedmiotowej umowy kredytu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie główne powodów zasługuje w całości na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał na przepis art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski. Komentarz do prawa bankowego, uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej, jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się ona od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Sąd Okręgowy przy tym wskazał, iż w sprawie niniejszej kredyt spłacany był w złotych, w tej walucie kredyt również został wypłacony na rachunek zwykłej kredytowanej nieruchomości. Strony zatem zawarły umowę, mocą której Bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie (...). Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów), obowiązującego Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała uiszczać raty kredytu w złotych według ceny sprzedaży (...) obowiązującej w Banku w dniu wpłacenia konkretnej raty (tj. bez możliwości spłaty w walucie obcej). Treść umowy wyraźnie – jak to zauważył Sąd I instancji – wskazuje na to, że jeśli kredyt zostaje zawarty dla wykonania zobowiązań w kraju, spłata kredytu następuje w złotych. Z zeznań powodów ponadto wynika, że zawarli oni umowę kredytu jako konsumenci, gdyż nieruchomość, którą zakupili została przeznaczona wyłącznie

na realizację potrzeb mieszkaniowych ich rodziny; powód K. J. nie prowadzi w niej działalności usługowej w postaci sprzedaży aut. W ocenie tego Sądu, w świetle zeznań powodów nie sposób więc przyjąć, by kredyt został zaciągnięty na inny cel, niż mieszkaniowy.

Sąd Okręgowy jednocześnie wskazał, iż pominął przy tym dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Strona powodowa sformułowała zaś wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jedynie na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego i pochylenia się nad żądaniem ewentualnym sformułowanym w pozwie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Dalej, tak skonstruowany rodzaj umowy kredytu denominowanego – zdaniem Sądu I instancji – wskazuje, że jest ona nieważna na podstawie art. 58 §1 k.c. w całości, bowiem zawiera liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego niewątpliwie należy określenie kwoty, waluty i celu kredytu, oprocentowania i zasad jego zmiany, wysokości prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega zatem na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie – na co zwrócił uwagę ten Sąd – wartość kredytu wyrażona została w walucie obcej (...), natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorcy nigdy nie spłacali nominalnej wartości kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze była to inna kwota. Cecha ta zatem stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu otrzymanej kwoty. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby własne i dzień wykorzystania z niego środków nie należał do swobody kredytobiorców. W praktyce więc kredytobiorcy nie mieli realnego wpływu na wybór dnia wypłaty kredytu, nie mogli też dowolnie wybrać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że ich wpływ na to, według jakiego kursu otrzymają kredyt i według jakiego kursu będą go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie Banku – to on jednostronnie narzucał kurs zarówno dla chwili wypłaty kredytu, jak i dla chwili jego spłaty.

Następnie, Sąd Okręgowy pochylił się nad treścią przepisu art. 385¹ §1 - §4 k.c. wskazującym, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W sytuacji gdy postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną – jak zaznaczył Sąd I instancji – w myśl powyższego jest zatem postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie następujące przesłanki określone w przepisie art. 385¹ §1 k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, że zawierając niniejszą umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Jak zaznaczył ten Sąd, pozwany Bank – za wyjątkiem rejestracji działalności gospodarczej pod adresem kredytowanej nieruchomości, tj. R.(...) w S. – nie przedstawił bowiem dowodów na to, iż przedmiotowa nieruchomość była wykorzystywana w związku ze sprzedażą i kupnem samochodów przez powoda K. J. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zgodnie zaś z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa

bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej – w ocenie Sądu I instancji – powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i jego rat z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez Bank. Stąd też klauzule te są niedozwolonymi zapisami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów (kredytobiorców) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić również w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Pozwany Bank w sprawie niniejszej przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu, które nie doznawało żadnych ograniczeń. Bank mógł bowiem wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie denominacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu. Klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumentów koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością, kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym).

Sąd Okręgowy, mając na uwadze powyższe twierdzenia prawne i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci załączników do pozwu i odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej stwierdził, iż warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie jej zawarcia powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej przy wypłacie kredytu, ani tym bardziej przy spłacie rat. Z treści umowy wynika jedynie możliwość spłaty kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w złotych, zaś nic nie świadczy o tym, by powodowie mieli tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w walucie innej. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego zaś utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne”, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Dlatego też – zdaniem Sądu I instancji – załączone do odpowiedzi na pozew pismo ogólne nie mogło zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego, gdyż stanowiło wewnętrzną procedurę Banku o sposobie informowania kredytobiorców o poszczególnych ryzykach związanych z kredytami denominowanymi (jak i innymi związanymi z walutą obcą), zaś co więcej Bank nie przedstawił dowodu, aby powodowie zapoznali się z nim. Natomiast zeznania pracowników Banku nie wniosły nowych okoliczności do sprawy, zaś świadek M. S. po upływie lat nie pamiętała powodów, okoliczności zawarcia z nimi umowy (potwierdziła jedynie, że klienci otrzymali zawnioskowany przez nich kredyt hipoteczny i nie było przy tym ze strony Banku przymusu co do wyboru waluty).

Oceny tej – jak zaznaczył Sąd Okręgowy – nie zmienia też ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży, konieczność stosowania przez Bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki Bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub sposób księgowania. Sąd ten jednocześnie powtórzył, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, natomiast między kredytobiorcami a Bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie Bank ponosi w

związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu.

W ocenie Sądu I instancji, żądanie ustalenia nieważności umowy, a powołując się na treść art. 189 k.p.c. – ustalenia nieistnienia wynikającego z niej stosunku prawnego w związku z nieważnością całej umowy, nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany Bank bowiem nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Sąd ten, podsumowując powyższą część rozważań podkreślił, iż wskazane postanowienia umowy, dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. i ich nie wiążą. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Co więcej, nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty, zaś brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej przykładowo przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 §2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wylimitowaniem z umowy wprowadzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby w ocenie Sądu Okręgowego uznać, że art. 358 §2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokość kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapęlić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 prawa bankowego i tym samym sprzeczna z prawem – art. 58 k.c.).

Sąd pierwszej instancji następnie wskazał, iż powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy, będąc świadomymi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14.06.2012 r. w sprawie C-618/10 stwierdził, iż: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wylimitowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby

zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 04.06.2009 r. w sprawie C-243/08, 15.03.2012 r. w sprawie C-453/10, 30.05.2013 r. w sprawie C-397/11, 21.01.2015 r. w sprawie C-482/13).

Dlatego też – w ocenie Sądu I instancji – zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji, czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu ponieśliby powodowie, biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorców – konsumentów. Umowa stron w dalszym ciągu nie może zatem być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zatem, wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z prawem bankowym – dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 ustawy – Prawo bankowe. Końcowo jednak Sąd ten wskazał, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim z zasadą lojalności kupieckiej.

Dalej, zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd Okręgowy podzielił tutaj w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności, gdyż samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodom dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach, natomiast wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje. Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności jako roszczenia głównego przy tym czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do roszczenia sformułowanego jako ewentualne. Na zakończenie Sąd ten jedynie wskazał, że roszczenie powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu nie jest przedawnione, a umowa ta nadal jest wykonywana przez strony.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozvem za nieważną – zdaniem Sądu niższej instancji – przyjąć należało zgodnie ze stanowiskiem powodów, że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów o zapłatę kwoty 303.130,13 zł ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem pozwanego o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, zaś przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Sąd Okręgowy jednocześnie wskazał, że w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, iż spełniający świadczenie wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani. Brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Sąd ten miał przy tym na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa, iż orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, aby regulowanie rat przez

powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, iż stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Sąd Okręgowy zatem mając wszystko powyższe na uwadze, orzekł jak w pkt I. wyroku, o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. W sytuacji, gdy umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z prawem, jak i sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez kredytobiorców na rzecz Banku nienależnie należałoby przyjąć datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego przez kredytobiorców. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Niewątpliwie, w ocenie tego Sądu, pozwany Bank od daty doręczenia pozwu znajdował się już w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia dochodzonego niniejszym pozwem, wobec czego tak określone roszczenie odsetkowe pozwu ocenić należało jako usprawiedliwione. Skoro zaś zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego jest zobowiązaniem bezterminowym z określonym wyżej terminem wymagalności, to bieg przedawnienia tegoż roszczenia rozpoczyna się od terminu jego wymagalności. Z uwagi na charakter zobowiązania do zwrotu świadczenia nienależnego, chyby jest tym samym – w myśl Sądu I instancji – zarzut przedawnienia pozwanego oparty na konstrukcji, jakoby należało je liczyć od dokonania wypłaty kapitału na rzecz powodów, a z uwagi na cykliczność wpłat samo świadczenie ma charakter świadczenia okresowego podlegającego trzyletniemu okresowi przedawnienia. Sąd Najwyższy bowiem przyjął w uchwale z dnia 07.05. 2021 r., podjętej w siedmioosobowym składzie, iż dopiero z chwilą podjęcia przez konsumentów decyzji o zaakceptowaniu konsekwencji całkowitej nieważności umowy, może rozpocząć się bieg przedawnienia ich roszczeń restytucyjnych. Tym samym żądanie o zapłatę zawarte w pozwie pozostaje nieprzedawnione. Sąd I instancji jednocześnie podkreślił przy tym, że do sformułowanego w pozwie roszczenia kondycyjnego ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia określony w art. 118 k.c., który, jak wyżej wskazano, w przypadku powodów jeszcze nie upłynął.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy natomiast orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż unieważnienie umowy kredytu stanowi uwzględnienie w całości żądania głównego. Na koszty procesu po stronie powodów składały się: opłata od pozwu (1.000,00 zł), opłata od udzielonych pełnomocnictw (34,00 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z §2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (10.800,00 zł).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., zaskarżając go w całości. Pozwany zarzucił przy tym naruszenie:

1) prawa procesowego w postaci art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w uznaniu za wiarygodne zeznań powoda K. J., w których wskazał, że zakupiona z kredytu nieruchomość była budynkiem mieszkalnym na potrzeby rodziny i nie była przez niego wykorzystywana do prowadzonej działalności gospodarczej w sytuacji gdy: w dacie zawierania umowy powód prowadził działalność gospodarczą; w treści przedmiotowej umowy kredytu w §2 ust. 2 jako przeznaczenie kredytu wprost wskazano zakup nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym, położonym w S. przy ul. (...) (obecnie R.), obejmującej działki nr (...); przedmiotem kredytowania była zatem zarówno działka, jak i posadowiony na niej budynek o przeznaczeniu nie tylko mieszkalnym, ale i usługowym; charakter prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej (tj. sprzedaż hurtowa i detaliczna pozostałych pojazdów samochodowych) wymaga dysponowania miejscem do przechowywania pojazdów, stanowiących przedmiot handlu; powód w ewidencji wskazał adres kredytowanej nieruchomości jako stałe miejsce wykonywania działalności

gospodarczej, a zarazem jako jedyne miejsce jej wykonywania; zaś sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest twierdzenie o prowadzeniu działalności w zakresie handlu samochodami bez korzystania z terenu działki oraz budynku mieszkalno-usługowego celem ich przechowywania oraz chociażby prowadzenia rozliczeń z tytułu zawieranych umów, przy jednoczesnym braku wskazania innego adresu jako służącego w tym zakresie do prowadzenia działalności gospodarczej i wobec zakupu ze środków pochodzących z umowy działki zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym, a zatem nieruchomości dedykowanej prowadzeniu działalności gospodarczej – co tym samym skutkowało błędnym ustaleniem jakoby powód nie wykorzystywał kredytowanej nieruchomości na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, a w konsekwencji jakoby stronie powodowej w ramach spornej umowy przysługiwał status konsumenta;

2) prawa procesowego w postaci art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zgromadzonego materiału dowodowego, polegającej na błędnym przyjęciu, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w tabeli nosił cechy dowolności, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy powziął taki wniosek z pominięciem treści dokumentu prywatnego w postaci „Raportu dotyczącego spreadów” z 2009 r. (załącznik nr 11 do odpowiedzi na pozew); gdyby bowiem Sąd ten w ramach dokonywanych ustaleń uwzględnił treść wskazanego dokumentu to zapewne wskazałby, że: kursy kupna i sprzedaży walut obcych publikowane w tabeli ustalone były na podstawie średnich kursów notowanych na rynku międzybankowym z uwzględnieniem marży, której wysokość była przedmiotem decyzji organu pozwanego odpowiedzialnego za zarządzanie płynnością; metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego była analogiczna do tej stosowanej przez NBP; kursy walut publikowane przez pozwanego w tabeli stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów denominowanych do walut obcych, ale także do rozliczeń każdego rodzaju transakcji walutowych odbywających się z udziałem pozwanego – a w konsekwencji doszedłby do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu umowy nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powodów, jak również pozyskanie nieograniczonego dodatkowego wynagrodzenia z tytułu umowy kredytu;

3) prawa procesowego w postaci art. 235² §1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości (pomimo wniosku dowodowego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew), czym Sąd I Instancji uniemożliwił wszechstronne ustalenie okoliczności sprawy przy uwzględnieniu m.in. posiadanych przez biegłego sądowego wiadomości specjalnych niezbędnych dla należytego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy, z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej;

4) prawa procesowego w postaci art. 278 §1 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd samodzielnych dowolnych ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, tj. odnośnie ryzyka kursowego;

5) prawa materialnego, tj. art. 72 §1 i §2 k.p.c. w zw. z art. 73 §2 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i wydanie orzeczenia w zakresie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu jedynie w odniesieniu do kredytobiorców K. J. i S. J., mimo że w treści umowy jako kredytobiorcy zostali wskazani także P. A. i S. H., zaś w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu pomiędzy wszystkimi kredytobiorcami zachodzi współuczestnictwo materialne konieczne jednolite;

6) prawa materialnego, tj. art. 195 §1 i §2 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, przejawiające się w zaniechaniu zawiadomienia przez Sąd Okręgowy pozostałych kredytobiorców P. A. i S. H. o toczącym się procesie mimo zachodzącego w sprawie współuczestnictwa materialnego koniecznego jednolitego, co skutkowało wydaniem orzeczenia w zakresie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tejże umowy jedynie w odniesieniu do dwojga ww. kredytobiorców, z pominięciem P. A. i S. H.;

7) prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu;

8) prawa materialnego, tj. art. 22¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że powodowie posiadają w niniejszej sprawie status konsumentów mimo dokonania ustaleń faktycznych, iż w

momencie zawierania umowy powód K. J. prowadził i nadal prowadzi zarejestrowaną na kredytowanej nieruchomości działalność gospodarczą w zakresie handlu samochodami, zaś celem przeznaczenia środków z umowy był zakup działki zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym, a zatem dedykowanym dla prowadzenia działalności gospodarczej;

9) prawa materialnego, tj. art. 72 §1 i §2 k.p.c. w zw. z art. 73 §2 k.p.c. w zw. z art. 22¹ k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez zaniechanie dokonania ustaleń, co do statusu konsumenta w odniesieniu do wszystkich kredytobiorców zawierających umowę kredytu i poprzestanie jedynie na tych, dokonanych wobec powodów, w sytuacji gdy P. A. i S. H. także zawierali przedmiotową umowę kredytu, a wobec ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy – zgodnie z art. 385¹ k.c. – przesłanka statusu konsumenta winna być ustalona w odniesieniu do wszystkich kredytobiorców zawierających sporną umowę;

10) prawa materialnego, tj. art. 385¹ k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. poprzez jego błędne zastosowanie do przedmiotowej umowy kredytu, w sytuacji gdy powodom nie przysługiwał w dacie jej zawarcia i wykonywania status konsumentów;

11) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 3 i art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z §4 ust. 2 i 3 (...), §21 ust. 2 pkt 1) (...), §1 pkt 12) (...), §31 ust. 1 (...), §2 ust. 5-8 (...) oraz §7 ust. 1 i 2 (...) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwestionowane postanowienia umowne są niejednoznaczne, w sytuacji gdy zostały one sformułowane jasnym i zrozumiałym językiem, a tym samym nie podlegają ocenie z punktu widzenia abuzywności; niezależnie jednak od powyższego, jednoznaczność kwestionowanych postanowień winna być badana z uwzględnieniem przesłanki dobrej wiary, co jednak zostało pominięte przez ten Sąd;

12) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienia umowy kredytu odsyłające do tabeli kursów Banku kwalifikują się jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco ich interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

13) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, przejawiające się w zaniechaniu utrzymania w mocy przedmiotowej umowy kredytu w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych, w sytuacji gdy art. 385¹ §2 k.c. wyraża zasadę trwałości umowy konsumenckiej;

14) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, które może skutkować stwierdzeniem nieważności umowy, decydujące znaczenie dla potwierdzenia nieważności ma wola konsumenta; w konsekwencji Sąd Okręgowy zaniechał prawidłowej realizacji spoczywającego na nim obowiązku kontroli, czy stwierdzenie nieważności umowy kredytu jest niekorzystne dla konsumentów, co uzasadniałoby uzupełnienie luk w umowie poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego;

15) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §2 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało błędnym uznaniem, że na skutek kontroli abuzywności przedmiotową umowę kredytu uznać należy za nieważną w całości, mimo że w przypadku ewentualnego usunięcia z jej treści klauzul uznanych przez Sąd za abuzywne: umowa kredytowa w dalszym ciągu posiadałaby wszystkie elementy niezbędne dla odtworzenia treści głównych zobowiązań stron, a jedyną luką dotyczyłaby sposobu wykonania zobowiązania; możliwe jest utrzymanie umowy w pozostałym zakresie w mocy poprzez zastosowanie w miejsce pominiętego postanowienia umowy innego pozostającego w mocy lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa; możliwość wykonywania umowy istnieje na gruncie art. 69 ust. 3 prawa bankowego w obecnym brzmieniu oraz art. 358 §2 k.c., albowiem kredytobiorcy mają możliwość spełnienia świadczenia bezpośrednio w walucie (...), nie tracąc przy tym uprawnienia do spłaty w walucie PLN, a w konsekwencji umowa może być wykonywana poprzez spełnienie zobowiązania w walucie obcej lub w walucie PLN; w przypadku

przyjęcia za abuzywne postanowień dotyczących kursu wymiany walut możliwe jest zastosowanie średniego kursu NBP jako przelicznika waluty obcej (tj. na podstawie art. 358 §2 k.c., art. 783 k.p.c. w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, art. 8 ustawy – Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu oraz art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim); art. 385¹ §2 k.c. ustanawia w sytuacji określonej w art. 385¹ k.c. zasadę zachowania mocy wiążącej umowy;

16) prawa materialnego, tj. art. 65 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące dokonaniem wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych jej zapisów, bez dokonania oceny treści umowy kredytu w kontekście celu, w jakim została zawarta, jak również z pominięciem okoliczności, w których doszło do jej zawarcia, zasad współżycia społecznego oraz zgodnego zamiaru stron w chwili zawierania umowy kredytu, co doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności stwierdzenia jej nieważności wobec ustalenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, podczas gdy Sąd I Instancji, bazując na przekonaniu o racjonalności stron umowy kredytu, winien dojść do przekonania, iż w braku ustalania w umowie kredytu kursu wymiany, strony uznałyby za odpowiedni kurs średni NBP, jako kurs sankcjonowany przez ustawodawcę do rozliczeń walutowych i uznany za obiektywny, co urzeczywistniałoby cel art. 6 ust. 1 wspomnianej dyrektywy, jak i stanowiłoby środek stosowny i skuteczny, realizujący interesy konkurentów i konsumentów w rozumieniu art. 7 ust. 1 dyrektywy;

17) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 i §2 k.c. w zw. z art. 358 §2 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24.02.2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie nieważności umowy kredytu, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy pominął, że umowa kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powodów i była dla nich najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności – Sąd ten naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;

18) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 i §2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 358 §2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, przejawiającą się w zaniechaniu pełnego poinformowania powodów przez Sąd I Instancji o istniejących bądź też możliwych do przewidzenia konsekwencjach unieważnienia umowy kredytu, w tym także przysługujących Bankowi roszczeniach restytucyjnych i poprzestaniu w tym zakresie jedynie na oświadczeniach powodów udzielonych na skutek odpowiedzi na pytanie pełnomocnika, iż zdają sobie sprawę z konsekwencji nieważności umowy i mają świadomość, że Bank może wystąpić wobec nich o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału – w sytuacji gdy prawidłowe i pełne pouczenie doprowadziłoby powodów do przekonania, że upadek umowy kredytu naraziłby ich na szczególnie dotkliwe skutki, a Sąd Okręgowy do wniosku o konieczności uzupełnienia umowy kredytu o normę dyspozytywną z art. 358 §2 k.c., tj. poprzez zastosowanie kursu średniego NBP, a ponadto w zaniechaniu pouczenia o przedmiotowych skutkach pozostałych kredytobiorców niewystępujących w przedmiotowej sprawie w charakterze powodów, tj. P. A. i S. H., mimo że także wobec nich będą oddziaływać konsekwencje stwierdzonej nieważności umowy;

19) prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

20) prawa materialnego, tj. art. 24 w zw. z art. 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, względnie art. 41 ustawy – Prawo wekslowe poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy wobec braku określenia w umowie kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej), winny znaleźć zasady przeliczania określone przez NBP, jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych;

21) naruszenie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że sporna umowa – wobec zastosowanej konstrukcji kredytu denominowanego jako zawierającej liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym – jest sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, a w konsekwencji nieważna na podstawie art. 58 §1 k.c., w sytuacji gdy umowa kredytu denominowanego do (...) jest jedną z rodzajów umów dopuszczalnych prawem;

22) naruszenie art. 58 §2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej – co czyni sporną umowę nieważną;

23) naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że sporna umowa po wyeliminowaniu z niej kwestionowanych klauzul nie może być wykonywana bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, a w konsekwencji winna być uznana za nieważną;

24) naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie okoliczności, że powodowie nie zwrócili Bankowi do chwili obecnej całej kwoty udostępnionego kapitału, co winno doprowadzić Sąd I instancji do przekonania o braku podstaw do uznania ich za zubożonych w jakimkolwiek zakresie;

25) naruszenie art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwany Bank zużył już środki uiszczone przez powodów;

26) naruszenie art. 411 pkt 1) k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powodowie świadomie i dobrowolnie spełniali świadczenia na rzecz Banku;

27) naruszenie art. 411 pkt 2) k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd Okręgowy powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia przez powodów czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;

28) naruszenie art. 411 pkt 4) k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd I instancji powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy powodowie spłacając kolejne raty kapitałowo-odsetkowe świadczyli z zamiarem spłaty zadłużenia, które to świadczenia na rzecz Banku na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytu trzeba uznać za należne na innej podstawie prawnej (art. 410 k.c.);

29) naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin przedawnienia co najwyżej 3-letni;

30) naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu mimo braku dokonania ustaleń, co do chwili relewantnej dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, tj. chwili podjęcia przez powodów decyzji o zaakceptowaniu całkowitej nieważności umowy;

31) w przypadku nie podzielenia ww. zarzutów dotyczących przedawnienia – pozwany wskazał na naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy, względnie daty podjęcia przez powodów wiążącej decyzji w przedmiocie ewentualnego sanowania niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy kredytu (vide: uchwała Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21 z dnia 07.05.2021 r.).

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany Bank wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, w tym także w celu orzeczenia o kosztach postępowania i kosztach zastępstwa procesowego; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz stosownie do wyniku sprawy – rozliczenie kosztów procesu za I instancję i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz

pozwanego kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do art. 98 §1¹ k.p.c. według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany Bank jednocześnie na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie i zmianę przez Sąd Apelacyjny postanowienia Sądu niższej instancji o pominięciu zawartego w odpowiedzi na pozew wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na fakty szczegółowo określone w treści wniosku dowodowego.

Powodowie K. J. i S. J. w odpowiedzi na apelację pozwanego wnieśli natomiast o jej oddalenie w całości (wraz z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na podstawie art. 235² §1 pkt 2) k.p.c.) oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była skuteczna, w tej części, jakiej zmierzała do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W sprawie niniejszej poza sporem pozostawało, że umowa kredytu, ustalenia nieważności której domagano się w pozwie, zawarta została nie tylko przez powodów (K. i S. małż. J.) i pozwanego. Kredytobiorcami w tejże umowie, poza powodami, byli bowiem jeszcze P. A. i S. H.. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z dokumentów obejmujących sporną umowę i czynności związane z jej zawarciem (umowa - k. 40-42, część ogólna umowy k. 42v-47v, wniosek kredytowy - k. 122-128).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało także to, że kredytobiorcy P. A. i S. H. udziału w przedmiotowym procesie nie brali; nie zostali o nim ani zawiadomieni, ani wezwani do udziału w nim. Tymczasem w punkcie I zaskarżonego wyroku wskazano, że z powodu nieważności całej umowy kredytowej (a zatem także w zakresie odnoszącym się do wyżej wymienionych kredytobiorców) nie istnieje stosunek prawny z niej wynikający pomiędzy powodami a pozwanym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sytuacji wystąpienia z żądaniem ustalenia nieważności umowy (a takie m.in. zgłoszono w sprawie niniejszej – vide: pkt 2 pozwu k. 3), pomiędzy współkredytobiorcami zachodzi współuczestnictwo jednolite konieczne w rozumieniu art. 73 § 2 k.p.c. Oznacza to, że stroną powodową powinni być jednocześnie wszyscy kredytobiorcy. Współuczestnictwo jednolite zachodzi wówczas, gdy wyrok ma dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników i wobec każdego z nich niezbędne jest wydanie jednakowego rozstrzygnięcia. Treść wyroku musi być ta sama wobec ich wszystkich i w takim przypadku sprawę traktuje się jako jedną i niepodzielną wobec wszystkich podmiotów występujących po danej stronie. Ewentualna rozbieżność rozstrzygnięcia wobec współuczestników jednolitych stanowiłaby wewnętrzną sprzeczność wyroku i nie byłaby możliwa do pogodzenia z istotą stosunku prawnego.

W konsekwencji, gdy z powództwem o ustalenie nieważności umowy kredytu występuje jedynie część kredytobiorców, Sąd zobowiązany jest zastosować środki procesowe przewidziane w art. 195 § 1 i 2 k.p.c. i stosownie do stanowiska owych pozostałych kredytobiorców winien ocenić kwestię istnienia bądź braku pełnej legitymacji po stronie powodowej. Przepis art. 195 k.p.c. stosuje się przy tym z urzędu – Sąd winien podjąć inicjatywę zmierzającą do zawiadomienia osób niebiorących udziału w postępowaniu, należy to do obowiązków Sądu, choć nie jest wykluczona inicjatywa stron w tym zakresie.

W judykaturze przyjmuje się, że naruszenie art. 195 § 1 i 2 k.p.c., dotyczącego współuczestnictwa koniecznego, sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu w ramach badania naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, bowiem nieusunięcie braku pełnej legitymacji procesowej w przypadku współuczestnictwa koniecznego jest przeszkodą do uwzględnienia powództwa. Skoro brak zbadania przez sąd merytorycznych zarzutów strony uzasadnia wniosek o nierozpoznaniu istoty sprawy, to tym bardziej zachodzi taka sytuacja, gdy sąd zaniecha

dokonania analizy merytorycznego aspektu dochodzonego roszczenia pod kątem przepisów, które jest zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 67/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., II CZ 103/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2022 r., VI ACa 15/21).

Sąd drugiej instancji jest zobowiązany uwzględnić naruszenie art. 195 k.p.c. badając prawidłowość zastosowania przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, gdyż także sąd odwoławczy musi uwzględniać brak legitymacji procesowej, w tym sytuację, w której po stronie czynnej lub po stronie biernej nie występują wszystkie podmioty, których łączny udział w sprawie jest konieczny. Nie ma więc znaczenia, czy naruszenie to zostało w apelacji wytknięte.

Istotne jest też, iż uchybienie przepisowi art. 195 k.p.c. nie może być usunięte w postępowaniu odwoławczym, gdyż przepis art. 391 § 1 zd. drugie k.p.c. stanowi, że przepisy art. 194-196 i 198 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Wynika to z konieczności zapobieżenia sytuacji, aby osoby zawiadomione o postępowaniu lub wezwane do udziału w nim nie były pozbawione rozpoznania sprawy w dwóch instancjach.

Tym samym w niniejszej sprawie należy przyjąć, że niezastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 195 § 1 i 2 k.p.c. uzasadnia uchylenie wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., II CZ 103/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., II CSK 790/16).

Oceny powyższej nie może zmienić okoliczność, że do pozwu załączono umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2021 r. zawarte przez powodów z niebiorącymi w niniejszym postępowaniu udziału kredytobiorcami S. H. i P. A., z których wynika, iż ich przedmiotem „jest cesja na rzecz cesjonariusza wszelkich wierzytelności, przysługujących cedentowi względem (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w związku z umowa kredytu mieszkaniowego (...) NR (...) z dnia 28 sierpnia 2008 r.” (k. 55-56). Trzeba bowiem pamiętać, że zgodnie z treścią art. 509§1 k.c. przedmiotem przelewu jest wierzytelność, czyli prawo podmiotowe przysługujące wierzycielowi do żądania od dłużnika, aby spełnił świadczenie. Innymi słowy – przedmiotem wierzytelności może być tylko takie prawo podmiotowe, w przypadku którego korelatem uprawnienia wierzyciela jest obowiązek dłużnika. Za prawo takie nie może być uznane uprawnienie do żądania ustalenia nieważności umowy. W tym wypadku po stronie dłużnika nie występuje bowiem korelat uprawnienia wierzyciela w postaci obowiązku świadczenia.

Uwzględniając powyższe stwierdzić należało, że powołane umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2021 r. nie mogły przenieść na powodów przysługujących pozostałym kredytobiorcom (S. H. i P. A.) uprawnień do żądania ustalenia nieważności umowy. W powyższym wniosku gruntuje też to, iż w rzeczonych umowach (pkt 4) ww. kredytobiorcy udzielili powodom umocowania do występowania przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z żądaniem ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) NR (...) z dnia 28 sierpnia 2008 r. Udzielanie takich pełnomocnictw byłoby zbędne, gdyby powołane umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2021 r. przenosiły na rzecz powodów uprawnienia S. H. i P. A. do żądania ustalenia nieważności umowy. Zdaje sobie przy tym Sąd Apelacyjny sprawę, że w myśl art. 87§1 k.p.c. współuczestnik sporu może być pełnomocnikiem innego współuczestnika sporu. W takiej jednak sytuacji musi on dokonywać czynności procesowych (w tym wniesienia pozwu) nie tylko w imieniu własnym, lecz także w imieniu pozostałych współuczestników, którzy pełnomocnictwa mu udzielili. Tymczasem, w sprawie niniejszej, powodowie powództwo wytoczyli wyłącznie w imieniu własnym.

Końcowo wskazać godzi się, że uznając, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie zgłoszonego w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy, analogiczne stanowisko zająć należało co do pozostałych żądań zgłoszonych w pozwie (zapłaty). W tym wypadku zaakcentowania wymaga też, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy (z udziałem wszystkich kredytobiorców) Sąd Okręgowy winien dokładnie zbadać kwestię konsumenckiego charakteru umowy negowanej pozwem. Z treści tejże umowy wynika bowiem, że zawarto ją celem sfinansowania zakupu nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym (a nie – jak błędnie ustalił to Sąd I instancji – budynkiem mieszkalnym), a przy tym na nieruchomości tej powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży hurtowej i detalicznej pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli (vide: §2 pkt 2 umowy kredytu

k.40, zaświadczenie z (...) k. (...) 134). Ma to znaczenie z punktu widzenia podstawy materialnoprawnej, w ramach której należy dokonać oceny żądania pozwu (art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji, pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.)

(...)